

Ballada o szakalu

Elektryczne Gitary

Pośród materii codziennie pędzisz życie tak ciężkie i szare jak
ołów
znowu lotnisko i ty z walizką i nowe zlecenie od starych matołów
w
a życie przecież jak dobrze wiecie to encyklopedia w dwunastu to-
mach
a szczęście jest wtedy gdy nie ma biedy a dobry duch banku to c-
zynny bankomat

A bieg wypadków szybszy jest niż kula
martwi z podłogi powstają w bólach
bo nie ma sensu bez nonsensu nie ma skutku bez przyczyny
nawet Rolls-Royce się nie ruszy
gdy w zbiorniku krwi jest więcej niż benzyny

Raz ciężki jak gład raz lekki jak gaz lepiej zaufaj i poddaj się
zmianie
gdy w pracy kiks czym prędzej rób miks odchodzi dziś szakal nas
taje mieszaniec

Znikąd donikąd nie znikniesz tym razem
czy chcesz już zawsze leżeć przed obrazem
inny dawno na twym miejscu już by wisiał
i co w końcu powiesz na to
że cię zbawi Lady Macbeth w skórze Rysia

A bieg wypadków szybszy jest niż kula
martwi z podłogi powstają w bólach
bo nie ma sensu bez nonsensu nie ma skutku bez przyczyny
nawet Rolls-Royce się nie ruszy
gdy w zbiorniku krwi jest więcej niż benzyny

Znikąd donikąd nie znikniesz tym razem
czy chcesz już zawsze leżeć przed obrazem
inny dawno na twym miejscu już by wisiał
i co w końcu powiesz na to
że cię zbawi Lady Macbeth w skórze Rysia